

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prezumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Dnia 2 marca

jedzie min. Zaleski do Genewy

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, przyjął wczoraj ambasadora Francji, p. Laroche'a, a następnie komisarza generalnego w Gdańsku, p. Strassburgera. Z tym ostatnim konferował w sprawie nadchodzącej 44 sesji ligi narodów.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy nastąpi dnia 2 marca. Minister uda się najprzód w sprawach prywatnych do Krakowa, a stamtąd przez Wiedeń do Genewy, omijając zwykłą drogę przez Berlin i Paryż.

## Parlamentarzyści polscy

wyjeżdżają dziś do Francji

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu dzisiejszym o godz. 2-jej po południu wyruszą z Warszawy wycieczka parlamentarzystów polskich, która zatrzyma się jeden dzień w Pradze czeskiej, poczem spędzi około 3 tygodnie we Francji.

## Wicepremier Bartel wyzdrowiał

P. wicepremier Bartel powrócił na tyle do zdrowia, że w dniu wczorajszym objął urzędowanie. Dziś, o godz. 5-jej po południu odbędzie się odczytanie wczorajszego posiedzenia rady ministrów pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartela.

## Wiceminister Doleżał jedzie do Rzymu

Wiceminister przemysłu i handlu, dr. Franciszek Doleżał, wyjeżdża dziś do Rzymu, gdzie będzie reprezentował Polskę na sesji komitetu ekonomicznego ligi narodów.

## Posel polski

dotarł do Afganistanu

WARSZAWA, 22-go lutego. Dnia 18 lutego przybył do Kabulu radca ministerstwa spraw zagranicznych p. Józef Potocki w charakterze specjalnego wysłannika prezydenta Rzeczypospolitej do króla Afganistanu Amanulaha. Na granicy Afganistanu nastąpiło powitanie przez kompanię honorową, poczem p. Potocki udał się samochodem królewskim do Kabulu.

# Program ministra Dobruckiego

Wszyscy obywatele równi wobec państwa, mają równe prawa wobec szkoły

Wywiad z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Minister oświaty dr. Dobrucki udzielił prasie następującego wywiadu w sprawie swego programu.

— Podstawą ustroju szkolnego — mówił minister — powinna być 7-klasowa szkoła powszechna. Jako społeczeństwo demokratyczne musimy zapewnić ogółowi obywateli możliwość osiągnięcia poziomu intelektualnego, który obowiazu-

je w państwach kulturalnych Zachodu. Życie dyktuje nam także zwiększone troski o szkolnictwo zawodowe. Dyskusja w ministerstwie nad projektem przyszłego systemu szkolnego jest nieukończona. Przed ostatecznym zredagowaniem projektu, ministerstwo zasięgnie opinii kompetentnych zainteresowanych czynników.

Sprawy szkolnictwa mniejszości narodowych powinny być rozwiązane na drodze stworzenia

szkoły, wychowującej dobrych obywateli państwa i dającej im najlepsze przygotowanie do życia praktycznego. Mam na myśli — mówił minister — nie papierowe traktowanie sprawy, lecz praworządność ducha, który wszystkim obywatelom równym wobec państwa daje równe prawa wobec szkoły. Stoję twardo na gruncie konstytucji, która liczy się z wolą ludu i przewiduje zakładanie

szkół mniejszości. Będę popierał rozwój szkół prywatnych dla mniejszości narodowych, będąc udziałem im prawa publiczności, skoro do tego dojrzeją, a gdy nabiorą wartości twórczych dla państwa, nadejdzie chwila uznania ich za państwowe.

Zadaniem administracji szkolnej jest — kończy m'n. Dobrucki — popieranie rozwoju szkolnictwa w Polsce, a nie utrudnianie go przez bezmyślną biurokrację.

# Samorozwiązalność sejmu

Polska nie posiada własnej ustawy o zgromadzeniach

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej, która rozpoczęła się o godz. 11-jej pod przewodnictwem p. Głabińskiego (ZLN.), przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem Z. L. N., zmieniającym ustawę o zgromadzeniach.

Jak wiadomo, sejm w swoim czasie obradował już nad ustawą o zgromadzeniach której referentem był s. p. poseł ks. Lutosławski, a następnie poseł Konopczyński. Wskutek akcji lewicy, protestującej przeciwko temu wnioskowi, ze względów zasadniczych, nie doszło wtedy do uchwalenia ustawy, tak że państwo nie posiada dotychczas polskiej ustawy o zgromadzeniach. Istnieją jedynie i obowiązują dotychczas ustawy państw zaborczych. Obecny wniosek ZLN., nad którym naradzała się komisja, jest jedynie fragmentarycznym uzupełnieniem istniejących już przepisów państw zaborczych w kierunku wprowadzenia instytucji gospodarzy zgromadzenia z ramienia zwołujących zgromadzenie. Gospodarze ci mieliby władzę i prawo, w myśl wniosku, usuwać hałasujących i awanturujących się w czasie zgromadzenia pod rygorem grzywny pieniężnej i ewentualnie aresztu.

Na drugim punkcie porządku dziennego znajdował się wniosek

klubu P. P. S. o przywrócenie dawnego art. 26 konstytucji, dającego prawo sejmowi rozwiązania się własną uchwałą. Jak wiadomo w czasie lipcowych obrad sejmu w ub. roku nad zmianą konstytucji w czasie głosowania artykuł ten nie uzyskał większości. Poseł Czapiński proponuje przywrócenie poprzedniego brzmienia art. 26, t. zn. dającego prawo sejmowi rozwiązania się własną uchwałą większości 2/3 głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Dodatkowo projektuje p.

Czapiński, aby odnośny wniosek sejmu był podpisany co najmniej przez 100 posłów i był zgłoszony na tydzień przed posiedzeniem sejmu. Wniosek ten ma szansę przejścia. Endecja proponuje połączenie tej sprawy z kwestją zmiany ordynacji wyborczej. Na tem tle dojdzie prawdopodobnie na komisji do ożywionej wymiany zdań. Następnym posiedzeniu komisji konstytucyjnej — która m. in. zastanawiać się będzie na zmianą ordynacji wyborczej, odbędzie się w czwartek, 24 b. m.

## Najmniej posłów i senatorów posiada Polska

WARSZAWA, 22. 2. (PAT). Dnia 22 b. m. senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna (Ch. D.), wysłuchała referatu sen. Kasperowicza o budżecie sejmu i senatu.

Referent przy pomocy cyfrowych danych wykazał, że Polska posiada w stosunku do ogółu ludności najmniejszą ilość ze wszystkich krajów w Europie posłów i senatorów. Również co do ilości urzędników sejmu i senatu Polska na 26 państw w Europie zajmuje ostatnie miejsce.

W końcu referent zaproponował

przyjęcie budżetu sejmu i senatu bez zmian, co też komisja w głosowaniu uchwaliła.

## Stany Zjednoczone panem Nikaraguy

NOWY JORK, 22 lutego. Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Diaz zaproponował zawarcie nowego traktatu z Nikaragwą.

Stany Zjednoczone zapewniłyby rządowi Nikaraguy bezpieczeństwo wobec ataków wewnętrznych i zewnętrznych.

Już obecnie protektorat ten jest wykonywany faktycznie. Marynarze amerykańscy strzegą linii kolejowej między Corinto a Managua. Oddziały amerykańskie obsadziły również okolice Managuy, aby ochronić stolicę przed napaścią wojsk liberałów.

## Banki państwowe obniżają stopę procentową

WARSZAWA, 22. 2. (PAT). Banki państwowe, to jest Bank gospodarstwa krajowego i Państwowy bank rolny w związku z obniżeniem stopy procentowej Banku Polskiego, w najbliższym czasie niżą stopę procentową z udzielanych kredytów na 11 procent w stosunku rocznym.

## Całkowite wyczerpanie dolarówki „Dolarówka” jako papier giełdowy

Z dniem 14 lutego r. b. zostały całkowicie rozsprzedane obligacje serj. II 5 proc. pożyczki dolarowej w ilości 1 miliona sztuk na ogólną kwotę 5 milionów dolarów.

Wobec tego ministerstwo skarbu zwróciło się do rady giełdowej z wnioskiem o wprowadzenie obligacji powyższej pożyczki do obrotów giełdowych na giełdzie pieniężnej warszawskiej.

## Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „APOLLO”

Ważny na dzień 23 lutego 1927

W programie obraz: „Czerwony błazen”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 75 gr.

## Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 23 lutego 1927

W programie obraz: „Świątynia Bogini Miłości”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca do 6 wiecz. po zł. 1.25 po 6 wiecz. zł. 2.

## Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „ODEON”

Ważny na dzień 23 lutego 1927

W programie obraz:

Pat i Patachen jako detektywi

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50 gr.

## Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REKORD”

Ważny na dzień 23 lutego 1927

W programie obraz: „Biały Cowboy”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 groszy.





**Dziś Premjera! — Dziś Premjera!**  
**Jubileuszowego filmu--kandydata do nagrody Nobla**

# „Najukochańsza żona Maharadży“

**Aktów 12**

Monumentalny dramat egzotycznej miłości i poświęcenia

**Aktów 12**

**Najnowszy SZLAGIER!**

**68  
49  
17**

**KIN**

**PARYŻ,  
LONDYN  
i BERLINA**

**O**becna jubileuszowa edycja tego arcydzieła, przewyższa tysiącrotnie słynne arcydzieło „Nordiska“ pod tymże tytułem z przed kilku laty. **MISTERJE HAREMU**

SUMPTEM WIELU MILJONÓW DOLARÓW dokonano zdjęć na autentycznym tle JODHPUR, LAHORE, BEDŻARU, MONTE-CARLO i MENTONY.

W rolach głównych cudowna para — **GUNNAR TOLNAES I KARINA BELL**

Początek o g. 5 ej pp., ostatni seans o g. 10-ej.

Obraz własnością D/H. „Muzafilm“, Warszawa—Kraków.

## Harmonia i zgrzyły

Echa pobytu  
prezydenta Rzplitej  
w Poznaniu

Pobyt p. prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu wywołał, oczywiście, cały szereg komentarzy. Już naprzód „Kurjer Poznański”, bojowy organ endecji, wystąpił z całym szeregiem „zastrzeżeń” względem p. prezydenta. Spotkał się on z bardzo ostrą odprawą „Dziennika Poznańskiego”, pisma umiarkowanego. Dziennik podnosił dostojność nosiciela majestatu państwa i napiętnował szkodziwe warcholstwo „Kurjera”.

Cała zdrowa opinja Poznania — a dziś już po jej stronie znajdujemy ogromną większość społeczeństwa, zsolidaryzowała się z „Dziennikiem”. P. prezydenta spotykano nie tylko z powagą i z czcią należną, lecz z owym cieniem serdeczności, jaki ma obywatel dla osobistości prawdziwie twórczej, symbolizującej rozwój państwa.

Alle prasa endecka nie dała za wygraną. Dalszy ciąg jej kampanji polegał na odpowiednim sprowadzeniu mowy powitalnej prezydenta miasta Poznania (nie najszczęśliwszej zresztą) i podkreśleniu w niej tego, co mogłoby być obroną nacjonalizmu i separatyzmu poznańskiego.

Lecz te same momenty wymienionej mowy, pominięte zupełnie zresztą przez kierowniczy organ demokracji poznańskiej, jakim jest „Przegląd Poranny”, wywołały bardzo ostry protest wśród samego mieszczaństwa b. dzielnicy pruskiej, które w tej chwili z największą niechęcią i podejrzliwością spogląda na machinacje kół „Obwiesi-olu”.

Oto co pisze o tem „Goniec Wielkopolski”:

„Pan prezydent Ratajski mowy swej, wypowiedzianej w ratuszu do pana prezydenta Rzeczypospolitej, nie przemyslał. Treścią jej przyniósł wstyd naszej dzielnicy.

Pan Ratajski stanął na stanowisku, że jeżeli u nas lepiej człowiek uprawia ziemię, jeżeli ma większy dar oszczędzania — dochodzący do stopnia największego pojęcia materializmu — to już z tego tytułu przysługuje nam prawo umysłowego przewodzenia w odczynnie. Nie znalazł u nas żadnej wady, pomieszał kulturę materialną z pojęciem wyższej od niej kultury umysłowej i stwierdził butnie: my, posiadający wyższą kulturę materialną mamy patent mądrości w Polsce.

Imieniem naszej dzielnicy przemówił do prezydenta Rzeczypospolitej typ przeciętnego małomiasteczkowego bur-

## Zwycięski pochód melonika i cylindra Walka kapelusza z fezem w dzisiejszej Turcji Dzięki Kemalowi fabrykanci nowoczesnego nakrycia głowy zbożyci się w ciągu paru tygodni

Konstantynopol, w lutym.  
 Dwa lata temu prezydent republiki tureckiej, Ghas Mustafa Kemal pasza, pojawił się w małej miejscinie anatolijskiej, w eleganckim kapeluszu na głowie. Od tego dnia rozpoczyna się w Turcji nowa era: era walk z tradycyjnym fezem.

Od wielu dziesiątków lat turcy ubierali się według mody Paryża i Londynu. Frak, smoking jak et. marynarka nie różniły ich od nas wszystkich. Wytworzył jednak elegancki turecki nie pojawiał się nigdy bez tradycyjnego czerwonego fezu na głowie. Dopelnieniem fraka lakerek balowej koszuli zawsze być musiało owo czerwone nakrycie głowy. Niekoniernie zresztą czerwone. Zdarzały się fezy i innych kolorów: w wojsku noszono je barwy ochronnej, zresztą w czasie wojny światowej zmieniły swój kształt całkowicie.

Dla europejczyka kapelusz jest nakryciem głowy, dla turka jest on oznaką religijną. Dobry muzułmanin nie włoży na głowę naszego kapelusza, pozostawiając go gjaurem. Fez nie jest pochodzena tureckiego. Po raz pierwszy wprowadził go sułtan Mahmud II, zapożyczając go od greków. Fana-tycy uważał podówczas, iż sułtan stał się gjaurem. W ciągu lat stu, od czasów Mahmuda fez tak

się spopularyzował, że stał się właściwie zewnętrzną oznaką prawowierności. W gruncie rzeczy chodzi tu właśnie o ten czysto wewnętrzny znak, który ma być emblematem solidarności religijnej w swstkich muzułmanów. Mustafa Kemal z tą solidarnością prowadził stanowczą walkę. Chodzi nie tylko o zupełne upodobnienie się pod względem wyglądu do europejczyków. Twórca nowej Turcji jest bezwzględny nacjonalista tureckim. Gotów jest zwołać jedność muzułmańska na rzecz jedności tureckiej. Wygnane ka-lica z Konstantynopola śwadczyło, iż Ghasi nie myśli o państwie tureckim jako o wspólnotę wyznaniowej różnych ludów, przeciwnie państwo to ma być narodo-wo-tureckim, a nie mahome-tańskim. To tłumaczy też i za-terg jego z patriarchami, tenden-cie do zwalczania charakteru greckiego tej instytucji, a popie-ranie duchownych prawosławnych, uważających się za turków.

Obywatele tureccy nie dzielą się na wernych i niewiernych. Ich wyznane państwa nie obcho-dzi, ale musza być oni turkami i to nietylko turkami: z tytułu oby-wałościwa ale z języka uczuć. I tu jak w Europie nacjonalizm staje do walk z uniwersalistycznymi dążeniami danego wyznania. Dla człowieka wschodniego ducha strój ma głębsze znaczenie, niż dla nas. Kapelusz na głowie Mustafy Kemal ma śwadczyć, że

prawowierność i tureckość prze-stają być czemś nierozdzielnym, jak były one niem dotąd.

Rozkazy poszły z góry: urze-dnicy, oficerowie musieli włożyć na swe głowy kapelusze i czapki europejskie. Ghasi wygnął fezy ze swego otoczenia; delegacje które zjawły się w dawnych nakryciach głowy, nie zostały dopuszczone przed oblicze prezydenta. Członko-wie parlamentu, profesorowie, dziennikarze, adwokaci masowo zaczęli nabywać kapelusze. Nastę-py dni szczęśliwe dla nielicznych kapeluszników Konstantynopola. Niebardziej przedpotopowe faso-ny znajdowały zbyt, sklepy były oblegane meloniki i cylindry wyr-wano sobie z rąk. Niejeden z kapeluszników wzbogacił się w ciągu kilku tygodni. Nieszczęśliwi fabrykanci fezów zaczęli masowo bankrutować. Na magazynach ich pojawiły się melancholijne napisy: „interes w likwidacji”, „sklep do wynajęcia”. Klienci poznawali. W wielu miejscach dochodziło do starć ulicznych: „kapelusze” atakowały fezy, strącały je z głów, wrzucały do wody. Jeszcze lat temu kilka, aby zdyskredytować po-litka tureckiego, wystarczało umieścić w gazecie jego podobiznę w kapeluszu na głowie. Dzś role się zmieniły. Fez budzi podeirze-nie o brak lojalności i ściga na swego posiadacza poważne przy-krości.

Od dwóch lat w gazetach tureckich poważne miejsce zajmuje za-

gadnienie: „jak należy nosić ka-pelusze”. Dawna grzeczność turec-ka doznała głębokiego wstrząsu. „Salamalek” — ukłon turecki, po-legający na podniesieniu ręki do serca warg i czoła, ginie, usmier-cony przez zdjęcie kapelusza. Ob-nażane głowy nawet w świątyni, nawet przez duchownych (taka jest wola Ghasiego) obala wszy-stkie dawne zasady tureckie. Sko-ro punktem honoru dla obywatela młodej republiki jest nie różnić się w niczem od europejczyka. To oczywiście procedurę kapeluszo-wą chce on przeprowadzić w spo-sób jaknajbardziej europejski. Ka-pelusze ma jednak wciąż zajadliwych wrogów. Małe miasteczka anatolijskie, o ludności fanatycznie przywiązanej do dawnych oby-czajów, stawiają największy opór. Otóż tu szczególnie Mustafa Ke-mal pilnie śledzi, ażeby walka z fezami była w sposób nabez-względniejszy przeprowadzona. W takim to małym miasteczku sam po raz pierwszy pojawił się w kapeluszu. Zresztą opór słab-nie, wyraża się raczej w wystą-pieniach indywidualnych, niż zbior-owych. Stara Turcja umiera, a umierający korzy się przed wolą: indywidualnością a twórcy Nowej Turcji.

Sprawa kapeluszu wykazała jej bezsilność. Po kapeluszach można już było śmiało zabrać się do bur-zenia a innych tradycji. Walka z fezem była pierwszym krokiem skoro się on udał, drugie da-łatwiej. Takimi następnymi kroka-mi jest walka o emancypację ko-biet zaczęta znów od walk z ze-wnętrznymi cechami niewoli ko-biety tureckiej. Po wprowadze-niu jednożenstwa, skasowan u ha-rimów, po usuwaniu dawnych czarczafów, jaszczaków i t. p. o sobliwości stroju kobiecego, za-brano się do zakładania europej-skich szkół dla dziewcząt.

Kapelusz stał się symbolem scalen z Turcją z rodziną ludów europejskich. Wierzymy, że nie tylko kapelusz i krótka sukienka będą oznakami tej europeizacji. H. Oł.

mistrza który najlepiej, bo swojsko, czuje się jedynie na swoim podwórku i tam nawet do miłego gościa pozwoli sobie powiedzieć brutalnie: Ja tu pan!

Pozatem mowa p. Ratajskiego była gloryfikacją ogra-niczonego separatyzmu. Była usprawnieniem iudzenia przeciwko wszystkiemu, co przychodzi do nas z reszty Polski...

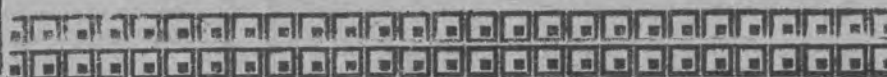
Całe szczęście, że umysłowość Wielkopolski coraz więcej przystosowuje się do poziomu intelektualnego ziem reszty Polski. Ze następuje pewna jednolitość poglądów na zasadnicze sprawy państwo-we i społeczne.

Słowa te są bardzo charaktery-styczne. Świadczą one, że społeczeństwo wielkopolskie dość ma czczych frazesów o „postanowi-ctwie” własnej dzielnicy i kładzie największy nacisk na konieczność zjednoczenia duchowego ziem pol-skich.



**„WIEDEN --  
 BERLIN“ gra miłosna  
 — między —  
 SZPREWĄ a DUNAJEM**

Najnowszy sukces Grand-Kina. Od kiedy?



W sekrecie Pani powiem, że

**„Pani nie chce dzieci.“**



# Kanonierki chińskie bombardują arsenał wojsk w Szanghaju

SZANGHAJ, 22.2. (PAT). 2-ie kanonierki chińskie usiłowały bezskutecznie bombardować arsenał w Kianghan.

Zaznaczyć należy, że arsenał ten jest jednym z większych w Chinach i jest on położony niemal na pograniczu koncesji francuskich. Przy arsenałach znajduje się również fabryka dział i amunicji, zaopatrująca całą niemal armię podlegającą władzy gubernatora wojsk w Szanghaju.

Niezwłocznie po rozpoczęciu bombardowania zmobilizowane zostały wszystkie morskie siły angielskie, oraz samochody opancerzone. Strzelcy marynarki francuskiej, uzbrojeni w karabiny maszynowe, zajęli ulice, prowadzące do

chińskiej dzielnicy w Szanghaju, oraz wszystkie punkty strategiczne na pograniczu koncesji francuskich.

Załogi 2-ch kanonierek chińskich zostały najwidoczniej prze-

kupione przez oddziały wojskowe armji południowej, które zamierzają dotrzeć po rzece Whangpoe do osłabionego ośrodka armji południowej w celu połączenia się z nią.

## 1000 głów spadło za agitację w Szanghaju

LONDYN, 22 lutego. (PAT). Według wiadomości z Szanghaju, strejk powszechny objął zgórą 100 tys. robotników. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że strejk ma podłoże polityczne i wywołany został przez powszechny zwązek robotniczy, celem zmanifestowania zwycięstw wojsk kantońskich. Według wiadomości, otrzymanych przez dzieniki drogą telegraficzną, kierownicy strejku potrafiliby opanować ruch strejkowy i niedopuszczyć do prowokacyjnych wystąpień przeciwko policji lub cudzoziemcom. Na obszarze koncesji międzynarodowych i w dzielnicy międzynarodowej Szanghaju u-

trzymano spokój. Instytucje użyteczności publicznej pracują, dzięki oddziałom ochotniczym, które zastąpiły strejkujących. W dzielnicy chińskiej władze wojskowe chińskie postępują z całą bezwzględnością wobec terrorystów i agitatorów. Każdy przychywcony na gorącym uczynku agetowania, zostaje ścięty. W ten sposób stracono w dzielnicy chińskiej przeszło 1.000 osób. Władze chińskie w Szanghaju podejmują krok, celem zabezpieczenia miasta przed rozbitkami armji Sun-Czuan-Fanga, usiłującymi wdrzeć się do miasta.

# Z pobytu prezydenta Rzplitej w Poznaniu



Pan Prezydent przyjmuje „raport“ dzieci w Racole, majątku państwowym położonym o 60 km od Poznania.

## Prezydent republiki francuskiej na obiedzie w ambasadzie polskiej w Paryżu

PARYŻ, 22 lutego. (PAT). W ambasadzie polskiej odbył się obiad na cześć prezydenta republiki Doumergue'a. Obecni też byli prezes rady ministrów Poincaré z małżonką, minister Briand, minister Leygnés z małżonką, minister Louis Marin, minister Falleres, ambasador de Panafieu, ambasador Cambon Noulens, marszałek Foch z małżonką, generałowie Lasson i Lerond, pani Herriot, komandor Swirski, dyr. m. s. z. Berthelot i wielu innych.

Przed obiadem orkiestra odegrała Marsyljanekę, a po obiedzie

hymn polski. Następnie w salo- nach ambasady odbyło się uroczyste przyjęcie, w którym wzięło udział około 1.000 osób ze sfery dyplomatycznych, arystokracji francuskiej świata naukowego i politycznego oraz przedstawiciele instytucji polskich w Paryżu.

W czasie obiadu p. Stanisława Szymanowska odśpiewała szereg pieśni francuskich, włoskich i polskich, a pianista Nędzielski odegrał kilka utworów. Artystom polskim zebrań zgotowali entuzjastyczne owacje.

## Walka podwyżkowa na G. Śląsku Przemysłowcy odrzucili żądania robotników

KATOWICE, 22.2. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się wspólne posiedzenie przedstawicieli pracodawców i robotników przemysłu górniczo-hutniczego w sprawie podwyżki zarobków, względnie załatwienia zatargu, wynikłego na tle wypowiedzenia umowy przez robotników z dniem 1-ym marca b. r. Przedstawiciele robotników wysunęli żądania podwyżki zarobków przeciętnie o 50 groszy na głowę i dniówki dla wszystkich kategorii, tak w górnictwie, jak i w hutnictwie. Poza tem zgłoszono żądanie wyrównania płac niewykwalifikowanych robotników z wykwalifikowanymi, podwyżki zarobków robotników zatrudnionych w hutach żelaza i cynkowniach, oraz regulacji węgla deputatowego dla wdów po robotnikach hutniczych.

Przedstawiciele pracodawców oświadczyli kategorycznie, że nie zgodzą się na żadne podwyżki, motywując swe odmowne stanowisko pogarszaniem się z dnia na dzień sytuacji w górnictwie i hutnictwie, podkreślając, że mimo braku zbytu nie stosowano dotychczas redukcji, aby nie dopuścić do zwiększenia się bezrobocia. Dalej przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że wszelkie podwyżki płac wpłynęłyby ujemnie na dalszą produkcję i zbył. Wysunięte przez robotników żądania podniosłyby dotychczasowe zarobki w górnictwie o 6 do 8 procent, a w hutnictwie od 4 do 6 procent.

Wobec negatywnego wyniku rokowań przedstawiciele robotników zamierzają odwołać się do komisji rozjemczej.

## Tajemnica zamurowanego złota Polski zapas kruszców szlacheńskich powiększy się

Odkrycie dokonane w gmachu sztabu generalnego na pl. Saskim z odnalezieniem zamurowanej w ścianie kasy z 40 klg. stopu złota stanowi dotąd zagadkę władz wojskowych. Zarządzone dochodzenie nic konkretnego w przedmiocie pochodzenia tego złota nie ustaliło.

Może ono pochodzić tak dobrze z czasów okupacji niemieckiej jak i dawniejszych.

Fakt tego niezwykłego odkrycia mimowoli przypomniał podobne zagadkowe zdarzenie, a mianowicie usłowania swego czasu przedostania się jakgdyby włamywaczy do gmachu sztabu od strony ogrodu Saskiego. Być może, iż ówczesna nie wyjaśniona wyprawa miała właśnie na celu owo złoto, o którym podejmujący wyprawę wiedzili, a nawet może byli sami uczestnikami wmurowania skarbu.

Czy tajemnicę tę osłaniająca złoto dochodzenie wyswetił nie w adomo.

Cały znaleziony skarb został przekazany na przechowanie władzom skarbowym, którym też przypuszczalnie, po załatwieniu odpowiednich formalności, zostanie oddany.

## Pogrzeb T. Daszyńskiego w Wiedniu

WIEDEN, 22 lutego. (PAT) Dziś odbył się tu pogrzeb s. p. emeryta płk. Tomasza Daszyńskiego, który odebrał sobie życie w Wiedniu. Na życzenie zmarłego zwłoki jego zostały spalone w krematorium.

W uroczystości pogrzebowej wziął udział brat zmarłego, wice-marszałek Ignacy Daszyński, poseł Rzplitej Polskiej p. Bader, urzędnicy poselstwa i kolonia polska w Wiedniu.

## Książę Yorku w Nowej Zelandji

LONDYN, 22.2. (PAT). Książę i księżka Yorku przybyli dzisiaj rano do Nowej Zelandji do portu Auckland, witani entuzjastycznie przez licznie zgromadzone tłumy.

## „Kto da więcej?” Za klejnoty skarbu carskiego

LONDYN, 22 lutego. Klejnoty rosyjskiego skarbu państwa zostały sprzedane na licytacji w dniu 16 marca w Londynie w firmie Christie.

## Dziecko z frzema głowami Urodziło się pod Wilnem

WILNO, 22 lutego. Donoszą tu ze Zwolna, iż we wsi jedna z właścianek powiła dziecko, będące fenomenem medycznym. Dziecko urodzone miało 3 głowy: mimo to żyło. Śmierć nastąpiła dopiero po upływie pół godziny. Miejscowy lekarz zrobił zdjęcie fotograficzne dziecka.

## Ronikier -- gwiazdą filmową? Ponętne oferty z Niemiec i Ameryki

Do Ronikiera, natychmiast po wypuszczeniu go z więzienia, zaczęli się zwracać pełnomocnicy amerykańskich wytwórni kinowych z propozycjami, by wystąpił w filmie, osnutym na tle jego życia. Takież propozycje otrzymał Ronikier od niemieckich wytwórców.

Cały dom i całe miasto się oburza, że

„Pani nie chce dzieci“

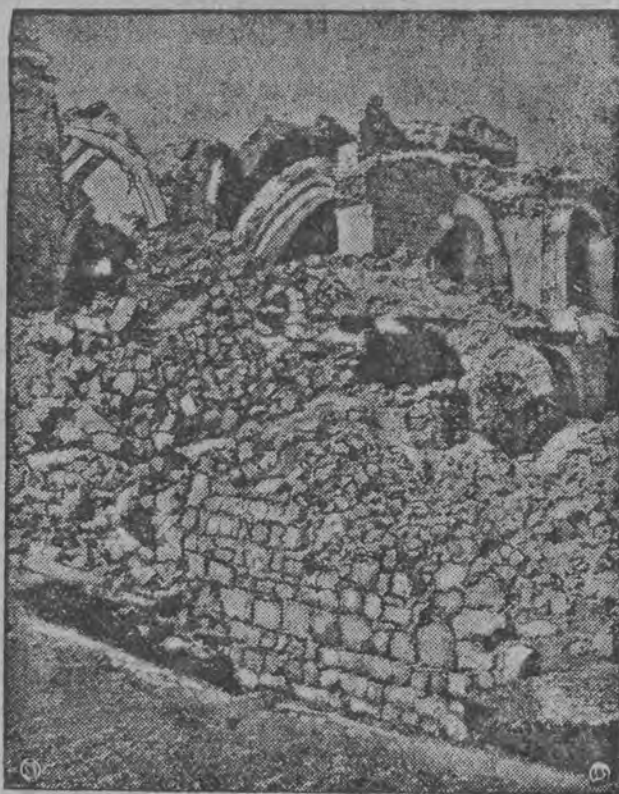
## Straszliwe spustoszenie na wybrzeżu pod N. Yorkiem

Staten Island, Conney Island, Jersey i więzienie Sing-Sing zalane

NOWY JORK, 22.2. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Straszliwa burza i wylw morza stały się przyczyną olbrzymich spustoszeń i strat. Orkan nadszedł od strony północno-wschodniej i był połączony z silnymi opadami śnieżnymi i ulewным deszczem. Burza która rozpoczęła się w sobotę wieczorem wzdłuż całego wybrzeża oceanu Atlantyckiego, jeszcze wczoraj bez przerwy szalała na terenie północno-wschodniej Ameryki. Mieszkańcy od lat 50-ciu nie pamiętają w Nowym Jorku tak strasznej powodzi, spowodowanej burzą. Na Staten Island fale morza wtargnęły do wnętrza kraju. Policja i straż

ogniowa dniem i nocą pracowały gorączkowo, aby ratować mieszkańców. Urządzenia portowe, oraz t. zw. lekkie domy zostały zniszczone. Na Conney Island w parku i promenadzie wszelkie urządzenia zostały zniszczone, drzewa powywracane i powalone. Na Jersey liczne miejscowości są otoczone wodą i zupełnie odcięte od lądu. W Hoboken wody morskie wtargnęły do tunelu pod Hudsonem, uniemożliwiając wszelką komunikację. Szkoły obliczają na miliony dolarów. Nawet słynne więzienie centralne w Nowym Jorku, Sing-Sing zostało w niższych piętach zalane.

## Nowe gruzy na Bałkanach



Ilustracja nasza przedstawia skutki ostatniego trzęsienia ziemi w Jugosławii, a mianowicie są to szczątki meczetu w Hostarze, w którym ofiarą katastrofy padła niemal połowa domów.

## Sprowadzamy zboże sowieckie

Skutki nieograniczonego wywozu zboża na jesieni

Z Ukrainy sowieckiej nadchodzi w dalszym ciągu znaczne transporty żyta. Przeciętnie dziennie do Polski nadchodzi przez stację graniczną Zdobunowo około 25 wagonów żyta. Żyto to częściowo idzie do młynów, częściowo zaś jest magazynowane. W ten sposób zgromadzono w Warszawie i zamagazynowano około 100 wagonów żyta.

Nadszedł również pierwszy transport pszenicy ukraińskiej. Jak słychać, przedstawicielstwo han-

dłowe sowieców w Warszawie porobiło kontrakty z firmami polskimi na dostawę dalszych partii pszenicy.

Na rynku zbożowym w Warszawie daje się wyczuwać wskutek tych dostaw sytuacja trochę niepewna. Za żyto płać narazie 39 zł. za 100 klg. loco stacje załadowania. W Poznaniu cena żyta waha się od 38.50 do 39.50 zł. za 100 klg., we Lwowie zaś od 36 do 37 złotych.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
Dojazd tramwajami 6 i 10.  
DLA DOROSŁYCH:  
Od poniedziałku, d. 21 lutego 1927 r.  
**QUO VADIS... ?**

Dramat w 14 akt., pg. niemierniełnego arcydz. Henryka Sienkiewicza przystosowany do polskiego ekranu pod kierownictwem literackim Stanisława Sierostawskiego. W roli Nerona — EMIL JANNINGS

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych: W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaźnych? (gruźlica, grypa, dur i t. d.)  
Ilustracja muzyczna pod kierunk. Ign. CLAPINSKIEGO.





**Największy FILM**  
ostatniej  
produkcji sowieckiej!



# Kaukaski Partyzant

(Abrek Zaur)

Połączny dramat w 10 wielkich aktach. W roli głównej

**W. BESTAJEW**  
znany powszechnie w Rosji pod pseudonimem  
**Kaukaski Fairbanks**

Rzecz dzieje się w okresie nieustannej wojny z krwawymi carskimi siepaczami. — Obraz ilustrują śpiewy specjalnie zaang. chóru Opery Moskiewskiej. Orkiestra pod batutą R. KANTORA wykona specjalnie dobraną muzykę rosyjską.

U W A G A: Passe partout i bilety ulgowe ważne dopiero od worku, dn 22 lutego r. b. Ostatni seans o godz. 10 wiecz

## 14-ta loteria państwowa

V klasa — 12 dzień

### Główne wygrane

- 10.000 zł. nr. 40101.
- 5.000 zł. n-ry: 28151 50837.
- 3.000 zł. n-ry: 6130 39887 55393 66565.
- 2.000 zł. n-ry: 25078 39234 42380 47511 47976 71093 76126 77229 77600 78450.
- 1.000 zł. n-ry: 344 19425 22287 23181 25267 27843 33146 38046 46555 47663 55226. 68371 74367 75113 77155.
- 600 zł. n-ry: 3733 9117 10692 18189 19150 31143 31583 33360 51970 65152 65152 65544 72590 76577.
- 500 zł. n-ry: 4895 9641 14396 15089 18213 26475 32146 32738 36780 37053 40335 41621 43486 44567 45062 46656 50717 56545 57843 65439 72464 74932.

## W kajdankach do pastora.

Mieszkańcy miasteczka Cayuse, znajdującego się na pograniczu Meksyka i Stanów Zjednoczonych byli świadkami niezwyklego widowiska. Szeryf tego miasteczka, rozgromiwszy niebezpieczną bandę przemytników, zakął w kajdanki piękną Janinę Belden i zaprowadził ją do pastora, który udzielił im ślubu.

Szczegółowy tego przymusowego małżeństwa ilustruje sensacyjny film wytwórni Universal Pictures Corporation p. t. „Banda krwawego Jima” demonstrowany w najbliższych dniach w kinie „CZARY”.

## Trup dziewczyny w studni

### Morderstwo na tle erotycznym

Ze Stryja donoszą nam: Władze policyjne w Żydaczowie zaalarmowane zostały nagłym znalezieniem młodej dziewczyny, nazwiskiem Karolina Denakiewiczówna. Przeprowadzone dochodzenia nie dały jednak żadnego wyniku, aż dopiero przypadek przyszedł policji z pomocą. Oto przy czerpaniu wody ze studni na probostwie znaleziono ciało, które następnie agnoskowano jako trupa Denakiewiczówny.

Zachodzi silne podejrzenie, że sprawcą zbrodni jest niejaki Jan Barankiewicz, który miał dokonać tego mordu za namową Leona Hassa i za odpowiednim wynagrodzeniem w dolarach. — Hass bowiem utrzymywał z Denakiewicz-

wną stosunek miłosny, który nie pozostął bez następstw. gdyż — jak wykazała sekcja zwłok — Denakiewiczówna była w trzecim miesiącu ciąży.

Przy Barankiewiczzu znaleziono 70 dolarów, a ponieważ nie posiadała ona żadnego majątku ani nie miała żadnego zajęcia, przeto wrócone na niego podejrzenie jeszcze się wzmocniło. Hassa obciąża jeszcze ta okoliczność, że był on zaręczony z niejaką Szusterówną z Rohatyna, która miała grozić zerwaniem zaręczyn z Hassem z powodu jego stosunku z Denakiewiczówną.

Barankiewiczza i Hassa aresztowano i odstawiono do sądu.

## Tajemnicze samobójstwo urzędnika Banku gospodarstwa Krajowego

Ze Lwowa donoszą nam:

W niedzielę w południe rolosły się w gmachu Banku gospodarstwa krajowego strzały rewolwerowe. W pierwszej chwili sądzono, że miało tu do czynienia z jakimś śmiałym napadem rabunkowym, później jednak wyszło na jaw, że strzały te były wypadkiem samobójczego kroku jednego z urzędników banku.

Był to 50-letni prokurent Banku gospodarstwa krajowego, Jan Czyżewski. Przybywszy mimo niedzieli do biura, zamknął się w nim gdzie też z niewiadomych narazie powodów (denat nie pozostawił żadnego pisma) strzelił do siebie po chwili.

Lekarz pogotowia ratunkowego który przybył na miejsce, zaczął już tylko zimne zwłoki Czyżewskiego. Ponieważ zachodziła obawa, że denat targnął się na życie z powodu ewentualnej defraudacji, czy też niecisłości w rachunkach kasy, na polecenie dyrekcji banku przeprowadzono doraźną kontrolę kas podręcznych, której wynik jednak usunął wszelkie podejrzenia w tym kierunku.

Z kół zbliżonych do rodziny sp. Czyżewskiego dowiadujemy się, że ostatnio cierpiał on poważnie na rozdrażnienie nerwów, które być może wsunęło mu do ręki samobójczą broń.

## Niebywałe mrozy

W Połulance zanotowano wczoraj rano — 34° C. — W Wilnie i w Zakopanem — 25° — Mróz potrwa jeszcze przez kilka dni

Mróz, jaki od kilku dni objął całą Polskę, oddawna już nie był u nas notowany. Dzień wczorajszyny wyda się być dniem kulminacyjnym niskiej temperatury. Według informacji, państw. instytutu meteorologicznego, o godz. 8 rano temperatura w poszczególnych miejscowościach państwa była następująca: — Warszawa 16 st. C., Kraków — 13 st., Gdańsk — 12 st., Wrocław — 17 st., Wilno — 25 st., Pohulanka (Wileńszczyzna) — 34 st., Lida — 24 st., Białystok — 20 st., Zakopane — 25 st., Poznań — 9 st., Łódź — 11 st., Bydgoszcz — 9 st., Puck — 12 st., Toruń — 9 st.

Jak z tego wynika, najsilniejsze mrozy trwają na kresach wschodnich i północno-wschod-

nich, oraz na południu w górach. Na zachodzie Polski mrozy są stosunkowo łżejsze.

Przyczyną takiego spadku temperatury w Polsce jest nadejście nad jej terytorjum obszaru wyżowego z północnego wschodu, który przesunął się po przez Finlandję, Bałtyk i państwa nadbałtyckie nad Polskę i Rosję, sięgając przez Bałkany do półwyspu apenińskiego.

Na dzień przewidywany jest w dalszym ciągu mróz przy słonecznej naogół pogodzie.

Niska temperatura w Polsce trwać będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu najbliższych kilku dni, a być może, że nawet przez cały najbliższy tydzień.

## Przerwanie półwyspu Helu

omal nie nastąpiło wskutek niezwyklego naporu wód

Szalejąca niedawno nad Bałtykiem burza, która zagażała Sopotowi, dała się we znaki Helowi. Podniesienie wody u brzegów zaczęło zagrażać półwyspowi. Wydm nie mogły wstrzymać naporu wód, które je przerwały. Szczególnie dało się to we znaki na terenie pomiędzy Chałupami a Kuźnicą. Wody po przerwanu wydm doszły aż do toru kolejoi-

wego. Na całej przestrzeni około pół kilometra został przytłoczony i zniszczony las. Do przerwanu półwyspu na szczęście nie doszło ale tylko dzięki zmaleniu naporu burzy. Ostatni raz półwysp został przerwany w r. 1912. Szkody są znaczne a władze leśne będą musiały podjąć bardzo intensywne prace, ażeby wzmocnić wydm na półwyspu.

## Przed sądem doraźnym staną sprawcy wybuchu petardy w sądzie pokoju

Z Warszawy donoszą:

Po wykryciu sprawców wybuchu petardy pod trykami sądu pokoju 25 okręgu przy ulicy Marszałkowskiej nr. 98 dalsze śledztwo przekazano sądu śledczemu 4 rewiru, p. Malinowskiemu.

W toku badania czterej sprawcy wybuchu: Stanisław Stumtowski, Jan Orzechowski, Wacław Aleksandrowicz i Henryk Kazyński przyznali się, że zrzucili się w tajny związek dla dokonania niezwykłych czynów.

Obalamucem literatury choćli re najrozmaitsze rozpraw sądowe i przystuchiwał się ze namiętnością w ten sposób swoje doświadczenie, naoyte upiędno z książek o treści ewanturnicznej.

Zanim zdecydował się na podłożenie bomby pod trykami są-

du, od roku już przeszło wziętyli się po najrozmaitszych podwórzach i podpalali śmiecie w korytach i śmietnikach. W kilku wypadkach wywołali nawet drobne pożary.

Wszyscy czterej ujęci oskarżeni będą z art. 563 cz. II kod. karn. W myśl ostatniego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych oskarżeni z tego paragrafu sąden będą przez sąd doraźny.

nie przylecą bociany w tym roku, gdyż

„Panie chcie dzieci”

MAKSYM GORKIJ,

## SZCZĘŚCIE

...W pewnym momencie mego życia szczęście stało przy mnie tak blisko, że o mało co nie wpadłem w jego miękkie łapy.

Było na spacerze. Wraz z całym towarzystwem wybrałem się w gorącą noc letnią na brzeg Wołgi. Siedzieliśmy dokoła ogniska, jedliśmy zupę z ryb, przygotowaną przez rybaków i piiliśmy wódkę: pwo; potem rozproszyliśmy się i każdy wyszukał sobie jakieś miejsce na skoszonej łące.

Oddaliłem się od ogniska wraz z pewną panią, która wydawała mi się rądną i uczuciową. Miała ona ciepłe ciemne oczy, a w słowach jej brzmiała prawda i szczerść. Cwa panią miała dla każdego miły uśmiech. Szliśmy cicho obok siebie; pod naszymi stopami trzeszczała sucha, skoszona trawa; z kryształowego nieba płynęło srebrne światło księżycy.

Głęboko westchnąwszy, towarzyska moja rzekła: — Cudownie! Zupełnie, jak w afrykańskiej pustyni, stogi wyglądają, jak pramidy. I gorąco. Potem zapropono-

wała, abyśmy usiedli na stogu. Dokoła ówierkały koniki polne, a zdąła jakiś melancholijny śpiew pytał: — Ach, dlaczego mnie oszukujesz?...

Wzruszony, opowiadałem jej towarzysze o życiu, które poznałem i o tem, czego nie pojmowałem, a tylko odczuwałem, gdy nagle ona z lekkim okrzykiem upadła w tył. Pierwszy raz w życiu byłem świadkiem zemdenia i przez chwilę nie wiedziałem, co robić. — chcąc pomóc, lecz na szczęście przypomniałem sobie, co czynił w takich wypadkach dobrze wychowani bohaterzy, czytanych przezemnie powieść: rozerwałem więc szybko pasek jej spódniczki i rozpiąłem bluzeczkę. Gdy ujrzałem jej drobne piersi, które oświetlone księżycem, wyglądały jak srebrne miseczki opanowało mnie namiętne pragnienie ucałowania ich. Lecz przetrwać żyłem się i szybko pobiegłem po wodę, bowiem bohaterzy w powieściach zawsze tak robią. Gdy powróciłem pedem, z kapeluszem pełnym

wody, chora stała już obok stogu w zapitej bluzeczce.

— Woda jest już zbyt ciepła, — rzekła cichym głosem i odrzuciła w bok mój mokry kapelusz.

Potem odeszła odemnie w kierunku ogniska, dokoła którego siedziało dwóch studentów, śpiewających tę samą nudną posenkę. — Ach, dlaczego mnie oszukujesz? — Czy sprawię pani przykrość? — spytałem zmartwiony jej miłoszeniem.

Odpowiedziała miękko: — Nie — pan jest tylko nie bardzo zręczny. W każdym razie dziękuję panu... To podziękowanie wydawało mi się nieszczerze.

Do tego zdarzenia spotykałem się z nią bardzo rzadko od tego zaś dnia wogóle przestałem się z nią wdywać, wkrótce zaś wyjechała ona na stałe z miasta. Dopiero po wielu latach spotkałem ją na statku. Wracała z jakiejś wioski nad Wołgą, w której przeżyła lato, — do swego męża do miasta. Była ładna i dobrze ubrana, na szyi miała złoty łańcuch, a przy sukni broszkę, wielką, jak order.

— Otóż — rzekła po kilku chwilach przyjaznej rozmowy, — jestem obecnie mężatką i...

Zapadł w wieczór i w blyszczącej powierzchni wody odbijała się czerwien nieba. Szybko rozplywał się pienisty ślad, który ryla w wodę e śrubą okrętową.

— Mam dwoje dzieci, wkrótce będę miała trzecie, — rzekła dumnym tonem mistrza, który kocha swe dzieło.

Na jej kolanach leżały pomarańcze w złotej torbce.

— Czy mam panu coś powiedzieć? — spytała z uśmiechem w swych ciemnych oczach. — Gdyby pan wówczas, na tym stogu — czy pan pamięta — był nieco doświadczonejszy... gdyby mnie pan był... chociaż pocałował... byłaby panią żoną... Wszak podobnie się panu? Komiczny chłonek, pobiegł pan po wodę... o, panie...

Powiedziałem jej, że zachowywałem się tak, jak bohaterzy powieściowców, którzy zawsze w wypadkach odndenia wpięrow polewają dziewczę wodę, a całują je dopiero wówczas, gdy otwiera oczy i woła: — Ach, gdzie jestem? Ona uśmiechnęła się i rzekła z namyśleniem:

— To właśnie jest nieszczęściem, że my zawsze chcemy żyć jak według książek. Życie jest szersze, mądzejsze niż książki. Nie panie życie wcale nie jest podobne do książek, tak, tak... Wzięła z papier. torbki jedną pomarańczę i obejrzała ją uważnie i rzuciła do wody:

— To oszust, wpakował mi iedna zepsuta...

Uirzałem, jak złota kulka pokreśliła się w powietrzu i zniknęła w czerwonej fał.

— A obecnie czy pan również żyje według książek?

Milczałem, patrzyłem na paśczysty brzeg, który barwiło na czerwono zachodzące słońce. — i dalej na czerwono — złote łaki. Przewrócone łodzie leżały na pasku, jak wielkie, martwe ryby. Daleko na łakach stały stogi; pomyślałem jak ona kiedyś: — Zupełnie, jak afrykańska pustynia, a stogi wyglądają jak pramidy.

Moja towarzyska, obierając drugą pomarańczę, powtórzyła karcaco:

— Tak, tak, byłabym teraz paną żoną...

— Dziękuję, — rzekłem — dziękuję pani.

Moje podziękowanie było całkiem szczerze.



# Walka o budżet miejski

**Podwyżka płac nauczycielskich pod znakiem zapytania. — Czy pożyczkę zwrotną pracownicy będą musieli zwrócić? — Ławnik Kaźmierczak błąka się bez wydziału**

Poniedziałkowe posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej cieszyło się niebywałym wzięciem wśród swych członków. Wszyscy członkowie komisji, oraz przedstawiciele magistratu z prezydentem Cynarskim na czele, byli obecni na zebraniu, co w dziejach obecnego samorządu miejskiego, jest faktem dotychczas nienotowanym.

Z pośród szeregu mówców pierwszy zabrał głos radny Nowacki, który, zastanawiając się dłużej nad wniesionymi dotychczas poprawkami, oświadcza, iż w sumie wynoszą one około miliona złotych. Na pokrycie tych niezwykłych wydatków niema źródeł dochodu, to też uchwalenie ich może zachwiać osiągniętą z tak wielkim trudem równowagę budżetową.

Projekt podwyżki płac nauczycielskich był przedmiotem gorącej dyskusji. Prezydent Cynarski wypowiedział się przeciw jakiegokolwiek podwyżce, gdyż magistrat nie dysponuje obecnie wolnymi funduszami; ostatecznie jednak uchwalono sprawę tę przekazać magistratowi, a wykonanie jej uzależnić od zasobów pieniężnych.

13-ta pensja, wypłacana pracownikom miejskim, przewidziana w budżecie jako pożyczka zwrotna, była już na posiedzeniu rady przedmiotem ataków ze strony opozycji. Można zrealizować tę poprawkę mówcy widzą tylko wtedy, gdy źródła dochodu zostaną odpowiednio zwiększone. Proponowano, aby na ten cel podwyższyć podatki od sprzedaży spirytusu i przewozu towarów o 100.000 zł. otwch.

Z kolei uchwalono, aby nowo-mianowanemu ławnikowi, p. Kaźmierczakowi magistrat znalazł odpowiednią funkcję w wydziale prezydyjnym magistratu, przy czym pobory jego, wynoszące 11 000 zł. rocznie, winny być wypłacane z funduszu tego wydziału.

Radny Pfeifer, generalny referent komisji, proponuje, aby wszystkie wniesione do budżetu na posiedzeniu rady miejskiej poprawki, odrzucić. Ze względu na zbyt spóźnioną porę głosowanie nad poprawkami odłożono na dzień następnny.

# Sredniowieczne tortury pod Łodzią

## Krwawy samosąd nad Koniokradem

W dniu wczorajszym zdarzył się we wsi Legnowo, powiatu łódzkiego, wypadek krwawego samosądu nad koniokradem, Michałem Borczykem.

Od dłuższego już czasu we wspomnianej wsi ginęły w niewytłumaczony sposób konie a ślady, pozostałe w śniegu, prowadziły na szosę, przy której rósł gęsty las.

W dniu wczorajszym kilku wło-

ścian postanowiło zacząć się w lesie i obserwować szosę, po której złodziej miał swą zdobycz przewozić. Około godziny 2-iej w nocy ukazał się na drodze jakiś człowiek, prowadzący za sobą konia. Gdy osobnik ów mijął las, nagle z przydrożnych drzew wyszli chłopcy, którzy opadli złodzieja, obbili mu łup, a samego przywiązali do konia i popędzili zwierzę do wsi, które biegnąc, wlokło za sobą schwytanego. Nad ranem zebrali się na naradę chłopcy i poczęli obradować nad sposobem zadania schwytanemu kary. Po pewnym czasie zdecydowano, by koniokradowi poodbić pięty, do której to egzekucji zgłosiło się wnet kilku chętnych. Borczyka obnażono i wówczas poczęli mu chłopcy obijać prętami pięty do chwili kiedy ciało poczęło odpadać od kości.

Gdy Borczyk zemdał, zawleczono go do pobliskiej rzeczki, gdzie przez wyrabaną przerebłą za nurzono ciało nieszczęsnego złodzieja.

Pod wpływem zimna Borczyk odzyskał przytomność, a wówczas wkładano mu między palce drewna, które zaciskano.

Kmionkowie mieli zamiar w dalszym ciągu zadawać tortury schwytanemu, lecz przybyła policja ochroniła go przed niechybną śmiercią. O sprawie całej spisano protokół; zachodzi obawa, że Borczyk wskutek otrzymanych liczy-nych ran umrze. (tr.)



**Dziś i dni następnych!**  
Niebywały sensacyjny 18-akt. program!  
3 bomby Fox-Filmu na ekranie!

Przepiękny romans filmowy o cudownej wystawie i niebywale pięknych zdjęciach

## „Świątynia Bogini Miłości“

W rolach głównych **Mary Philbin** i bohater **William Boyd** i 1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki

II.

Zywiolowy dramat o silnym napięciu i wielkim rozmachu

## „Niewola ślubnej o rączki“

W rolach głównych Cudowne gwiazdy ekranu **Jacqueline Logan** i **Margaret Livingston** oraz pamiętny bohater z filmu „H. Voc“ **WALTER M. C. GRAIL**

III.

Największa sensacja Ameryki i Europy

## „1000 kroków Charlestona“

Jak należy tańczy Charlestona  
Bezpłatny kurs tańca pod kier. paryskich mistrzów Charlestona

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. CHWATA.

# Sady pracy

zostaną wprowadzone wkrótce na terenie b. Kongresówki

Szerokie rzesze pracowników umysłowych i fizycznych oddawna interesowały się sprawą wprowadzenia u nas t. zw. sądów pracy. Obecnie sprawa ta stała się aktualną, gdyż m.n. pracy w porozumieniu z min. sprawiedliwości przystąpiło do opracowania odpowiedniej ustawy. Ustawa ta zapewne w niedługim czasie zostanie ogłoszona w drodze dekretu prezydenta.

W b. zab. pruskim i austriackim istnieją oddawna sady, rozstrzygające zatargi w sprawach pracy. Sądów takich pozbawiony był zupełnie b. zabór rosyjski. Na konieczność wprowadzenia takich sądów w całem państwie oddawna już zwracano uwagę.

Opracowywany obecnie projekt ustawy o sędach pracy ujednostajni sędownictwo dla spraw pracy w b. zaborze austriackim i rosyjskim.

Oparty on jest na ustawie austriackiej z 1896 r., ale zaprowadzono tutaj szereg istotnych zmian. Zmiany te dotyczą zakresu kompetencji sądów pracy. Według ustawy austriackiej do zakresu sądów przemysłowych nie należy górnictwo jak również cały szereg gałęzi pracy umysłowej. Według zaś obecnego projektu sady pracy obejmować będą wszystkie gałęzi pracy fizycznej i umysłowej o ile stosunek pracy ma charakter prywatno - prawny.

Za pracowników uważać należy wszystkich pracowników zatrudnionych na podstawie umowy pracy. Ustawa potraktowała kategorie zakładów, w których pracują pracownicy umysłowi bardzo szczegółowo tak że wyłączone są prawie wszystkie zakłady w których pracownicy umysłowi podpadają pod dobrodziejstwo usta-

W tej kwestii, co jest pożądaną nowacją, pod sady pracy podpadają przedsiębiorstwa prasy periodycznej, ogłoszeniowe, instytucje kulturalne artystyczne, rozrywkowe i t. p., bez względu na to czy zakłady są obliczone na zyski czy nie niezależnie od tego, czy są one prywatne, państwowe, samorządowe czy społeczne.

Wyłączeni są z pod kompetencji sądów pracy pracownicy, których pobory przekraczają 15.000 zł rocznie i niektóre kategorie wyższych pracowników technicznych.

Dalszą nowością jest wprowadzenie odpowiedzialności karnej. Dotychczasowa ustawa austriacka obejmowała tylko odpowiedzial-

ność cywilną. Obecna wprowadza odpowiedzialność karą za przekroczenia przepisów ustawodawstwa ochronnego pracy, przy czym będą rozważane tylko wykroczenia, za które przewidziana jest bądź kara grzywny, bądź aresztu.

Dalsze zmiany dotyczą powoływania asesorów. Asesorowie powoływani będą na podstawie listy kandydatów, przedstawionych przez organizacje zawodowe. Inne zmiany są charakteru proceduralnego.

Ustawa cała opracowana jest z uwzględnieniem dodatnich wyników na tem polu na zachodzie i stanowiąc pożądaną konieczną uzupełnienie braków naszego ustawodawstwa.

## 1475 trupów szczurzych znaleziono na placu boju ze szkodliwymi gryzoniami

Z przeprowadzonej w grudniu roku ub. akcji tępienia szczurów na terenie m. Łodzi, oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej obecnie otrzymał z VI dozoru sanitarnego wyniki na terenie XI i XIV komisariatów policji państwowej obejmujących południowo - wschodnią część Łodzi.

Jak wynika z otrzymanego sprawozdania, akcja tępienia szczurów zapomocą trutek i cebuli morskiej dała następujące rezultaty:

Z 1.211 posesji nabyto i rozłożono trutki na 1.151 posesjach. Nienabyto nierozłożono trutek na 60 posesjach.

Podczas kontroli posesji, przeprowadzonej przez komisję po skróconym tygodniu walki ze szczurami stwierdzono, iż przed rozpoczęciem masowego tępienia szczurów, szcury gnieździły się na 654 posesjach, zaś wolnych od szczurów było 497 posesji; po

przeprowadzeniu zaś akcji — nie znaleziono szczurów na 1.130 posesjach, a gnieździły się one tylko na 21 posesjach. Podczas akcji znaleziono na powierzchni: ziemi 1.475 trupów szczurzych.

Dla charakterystyki przytoczyć warto iż z posesji, należących do najbardziej zaszczurzonych, znaleziono: na posesji przy ul. Kilińskiego 171—40 trup. Kilińskiego 206 — 30, Główniej 31 — 50, Fabrycznej 11 — 30 parku im. H. Sienkiewicza — 80, Sienkiewicza 74 — 60, Napiórkowskiego 39 — 30, Suwalskiej 33 — 30 trupów oraz Rzgowskiej 56 — 50 trupów szczurzych.

Z cyfr powyższych, otrzymanych tylko z jednego dozoru sanitarnego, na siedem dozorów sanitarnych znajdujących się w Łodzi, wywnioskować można z całą pewnością, iż akcja tępienia szczurów zapomocą cebuli morskiej dała bardzo dobre wyniki.

## Ile co kosztuje?

### Z koszykiem na-targu

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się, jak następuje:

Makła pszenna I gat. 85 — 90 gr., II gat. 80 gr., żytnia I gat. 65 gr., II gat. 45 — 55 gr., kartoflana 85 — 90 gr.

Ryz I gat. 1 zł. 50 gr., II gat. 1 zł. 05 — 1 zł. 40 gr., kasza jaglana I gat. 90 gr., II gat. 70 gr., manna I zł. 10 — 1 zł. 50 gr., krakowska 1 zł. 20 — 1 zł. 60 gr., tatarszana 85 — 90 gr., jęczmienna 60 — 70 gr., perłowa 90 — 95 gr.

Pszennica (kfg.) 60 — 65 gr., jęczmień 40 — 45 gr., fasola 60 — 1 zł. 40 gr., bober 70 — 90 gr.

Jajka (15 sztuk) 2 zł. 70 — 3 zł. — gr.

Masło (kfg.) 6 zł. 50 — 7 zł., twarog 1 zł. — 1 zł. 20 gr., ser 1 zł. 60 — 1 zł. 80 gr.

Mleko (litr) 40 gr., śmietana 2 zł. — 2 zł. 20 gr.

Ziemniaki (kfg.) 16 — 18 gr., marchew 20 gr., buraki 20 — 25 gr., brukiew 20 — 25 gr., bania 50 — 70 gr., cebula 65 — 80 gr., szpinak 2 zł. 50 gr.

Kapusta (sztuka) 50 — 80 gr., kabałepa 10 — 25 gr., pory 10 — 25 gr., seler 10 — 50 gr., rzodkiew (pęczek) 10 — 20 gr.

Jabłka (kfg. 1 zł. — 2 zł. 40 gr., śliwki suszone 1 zł. 80 gr. — 3 zł. 20 gr.

Cytryny (sztuka) 10 — 15 gr., pomarańcze 35 — 80 gr.

Kura 4 zł. — 8 zł., kurczę 2 zł. — 4 zł., kaczkę 5 zł. 50 gr. — 9 zł., gęś 13 zł. — 18 zł., indyk 12 zł. — 20 zł., gołąb 1 zł. 50 gr. — 2 zł., perliczka 6 zł. — 7 zł., królik 3 zł. — 10 zł., zając 9 zł. — 12 zł. 6 zł., śloma 4 zł. — 5 zł.

Siano (centnar) 5 zł. 50 gr. —

Co będzie więc ze światem, jeśli

„Pani nie chce dzieci“

## Marsz. Piłsudski wyzaczył 2 tys. zł. nagrody

### dla zwycięzcy w turnieju szachowym w Łodzi

Komitet organizacyjny II wszechpolskiego turnieju szachowego, który ma się odbyć w końcu marca w Łodzi — zawiadomiony został o przyjęciu przez marszałka Piłsudskiego protektoratu honorowego nad tym turniejem. Protektor honorowy turnieju przeznaczył od siebie 2 tysiące złotych dla zwycięzców, względnie uczestników turnieju, których lista ustalona zostanie przez komitet po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich. (E)

## Ułgi na prąd

### dla kupców i przemysłowców

Pertraktacje małego i średniego przemysłu oraz kupców z elektrownią w sprawie ulg dla tych klas są na najlepszej drodze. Ulgę wznosić się będą w cyfrze 15 do 20 proc.

Zwazek kunców (Piotrkowski 10) przedstawił już elektrowni listę wszystkich swoich członków, którzy korzystać będą z tych ulg. (P)

## Nie bierzemy nie należy powoływać do wojska

Podczas sporządzania spisów poborowych wysymano do list odnośnego rocznika osoby, które zmarły. To też podczas poboru okazywało się, że wielu powołanych nie stawiało się na komisji poborowej. W myśl obowiązujących przepisów zarządzano poszukiwanie uchylających się w ten sposób od wojska i po dłuższych dochodzeniach policja docierała do... cmentarza. Wobec tego władze wojskowe zwróciły się do władz komunalnych, by sporządzając listy poborowych, kontrolowały kto żyje i kto zmarł, celem zaoszczędzenia zbędnego poszukiwania tego rodzaju „dezertów“.



# APOLLO

Pierwszy polski film sensacyjny.  
Amerykańska technika! Europejski poziom!

## Czerwony Błazen

Kinodramat w 10 aktach. — H. Makowska,  
E. Bodo, R. Boelke, W. Smosarska i S. Hrzydziński.

### Wybuch strejku w przemyśle włókienniczym jest zależny od ustępstw ze strony przemysłowców

W dniu dzisiejszym w związku „Praca” i okręgowej komisji związków zawodowych odbędą się zebrania delegatów i poborców robotników przemysłu włókiennego.

Na zebraniu w związku „Praca” będzie przemawiał p. Kazmierczak, zaś w sali O. K. Z. Z. pp. Danielewicz i Walczak, w sprawie podwyżki w przemyśle włókienniczym.

Jak się dowiadujemy, przemysłowcy uważają podwyżkę płac w

obecnym czasie za nieaktualną wobec czego jest możliwość wybuchu strejku w przemyśle włókienniczym, gdyż związki zawodowe nie ustąpią od swych żądań.

Również w tych dniach ma przybyć do Łodzi przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej, który odbędzie konferencję ze związkami zawodowymi, jak również z przemysłowcami, w sprawie podwyżki w przemyśle włókienniczym i ewentualnie będzie

dażył, by obie strony doszły do porozumienia.

Związki zawodowe odpowiedzi od przemysłowców spodziewają się w końcu bieżącego tygodnia, lub w pierwszych dniach przyszłego.

Przed nadesłaniem odpowiedzi związkom zawodowym, związek przemysłowców zwoła specjalne posiedzenie swych członków, gdzie zapadnie ostateczna decyzja w sprawie żądań robotniczych. (U)

### Gratyfikacja dla robotników sezonowych Lekarze i nauczyciele nie otrzymają jej

Wobec przedłużenia się sprawy wypłacenia uchwalonej przez radę miejską gratyfikacji dla robotników sezonowych, zgłosił się do naczelnika wydziału samorządowego województwa p. Zakrzewskiego, kierownik związku pracowników instytucji użyteczności publicznej Z. Z. P., p. Stemborowski. P. Zakrzewski oświadczył, że w dniu wczorajszym otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadomienie telefoniczne, iż wy

plata gratyfikacji dla robotników sezonowych w sumie 150.000 zł. została przez ministra zaakceptowana i odpowiednie pismo zostało już wysłane. Natychmiast po otrzymaniu tego pisma urząd wojewódzki przesłał odpowiednie zawiadomienie magistratowi.

Równocześnie p. Zakrzewski oświadczył, że ministerstwo nie zatwierdziło gratyfikacji dla nauczycieli i lekarzy miejskich, ponieważ w uchwale rady miejskiej nie wyszczególniono, że ta gratyfikacja wyniesie i z jakich fundusów magistrat wydatek ten pokryje. (b)

### Zatarg z dozorcami trwa i zaostrza się

Wczoraj o godzinie 5 po poł. zebrała się komisja polubowna, złożona z przedstawicieli właścicieli nieruchomości i związku dozorców domowych u p. aspektora pracy p. Wojtkiewicza, celem zawarcia umowy zbiorowej na rok bieżący.

Konferencja ta jednak nie do

prowadziła do rezultatu wskutek nieprzejednanego stanowiska właścicieli nieruchomości, wobec czego przewodniczący konferencji inspektor Wojtkiewicz zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która ostatecznie tę sprawę ureguluje. (P)

### Wyciągi z ksiąg stałej ludności można otrzymać bez trudności w magistracie

Jak wiadomo, komisariat rządu na m. Łódź wydaje dowody osobiste wyłącznie na podstawie wyciągów z tych ksiąg stałej ludności, do których jest zapisany dany pent.

Ponieważ ludność, celem otrzymania wyciągu z ksiąg stałej ludności, zwraca się częstokroć do kosztownych a zbytecznych pośredników lub pokątnych doradców, magistrat wyjaśnia, iż wyciągi takie można otrzymać w bu-

rze ksiąg stałej ludności przy magistracie m. Łódź (plac Wolności 14 pokój nr. 5).

Biuro to zarówno wydaje wyciągi dla osób, zapisanych do ksiąg stałej ludności m. Łódź, jak i pośredniczy w otrzymaniu wyciągów takich dla zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich, za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania specjalnego podania.

### Niechlujni sklepikarze zostali ukarani za brudy

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, iż za antysanitarny stan sklepów ze sprzedażą artykułów spożywczych, stwierdzony przez dozory sanitarne, w drodze administracyjnej zostały ukarane następujące osoby:

Mydlarska Nacha Narutowicza 31, na 10 zł.; Kołodziejczyk Józef, Gdańska 10, na 20 zł.; Goldwasser Berek, Cegielniana 29, na 10 zł.; Chmielnicki Chaim, Zeromskiego 44, na 20 zł.; Pióciennik Leokadja, Marzałkowska 15, na 10 zł.; Kan-

torska Berta, Krzywa 9, na 5 zł.; Silberberg Chaim, Zielony Rynek (stragan) na 15 zł.; Kajzenberg Chaja, Zielony Rynek (stragan), na 5 zł.; Bornsztajn Izrael, Plac Wolności 3 (piwiarnia), na 10 zł.; Wiener Sara, Narutowicza 19, na 20 zł.; Matej Walenty, Zielony Rynek (wóz z pieczywem), na 10 zł.; Winer Sura, Sienkiewicza 2 (piekarnia), na 30 zł.; Dżigański Michał, Piotrkowska 79 (piekarnia), na 50 zł.; Łazyngier Jusek Aleksandryjska 24 (piekarnia), na 50 zł.; Właszczyk Leon, Wrześnińska 52 (piekarnia), na 50 zł.

### Miesiąc Książki polskiej Akademia, zbiórka książek i uliczna kwesta

W dniu 21 lutego r. b. z inicjatywy inspektoratu szkolnego odbyło się posiedzenie zaproszonych osób w sprawie zorganizowania komitetu miesiąca książki polskiej.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji postanowiono: a) urządzić uroczystą akademię M. K. P. i w tym celu zwołać przygotowawczą konferencję z przedstawicieli opiek szkolnych, związków zawodowych i instytucji oświatowo-kulturalnych; b) zorganizować odczyty dzielnicowe; c) urządzić zbiórki książek wśród miejscowych księgarń oraz d) przeprowadzić uliczną kwestę na zakup książek w lokalach zamkniętych.

Celem zrealizowania uchwał komitetu podzielił się na następujące sekcje: 1) sekcja propagandy, 2) sekcja prasowa, 3) sekcja zbiorczych książek, 4) sekcja finansowa.

Uroczysta akademja miesiąca książki polskiej odbędzie się w dn. 20 marca r. b. Siedzibą komitetu jest szkoła im. królowej Jadwigi, ul. Cegielniana 58. Na tem posiedzenie zakończono.

### Bal „Startu”

Dnia 1-go marca r. b., o godz. 10-ej wiecz., na zakończenie tegorocznego karnawału, odbędzie się w salach filharmonii „Bal kostiumowy”, urządzony przez stow. artystów „Startu”. Szereg pierwszorzędnych atrakcji, pomysłów śmiałych i oryginalnych, pozwoli zebranym spędzić te ostatnią noc karnawałową w atmosferze, przesyconej pierwiastkami nowoczesności w najlepszym tego słowa znaczeniu. Artysty-plastycy, urządzający bal, pozyskali współudział sfer teatralnych; czynny i łaskawy udział zapowiedziały panie: Dunajewska, Jerzmanowska, Horecka, Morska; panowie: Mroziński, Szubert, Tatarzewicz, Woskowski, Znicz.

Na specjalnym podjum będzie się produkował oryginalny kabaret artystyczny; zapowiedziany jest udział chórów. Specjalnie podkreślić należy stronę dekoracyjną; nowoczesna sztuka dekoracyjna znalazła tu szerokie i wspaniałe zastosowanie. W ad hoc urządzonych pracowniach malarskiej będą wykonywane portrety i karykatury osób, obecnych na sali. Nie sposób zresztą wyczerpać i opisać tego wszystkiego, co komitet przy udziale elity społeczeństwa łódzkiego, obmyślił dla uświetnienia balu.

Zaznaczyć jeszcze należy, że przygrywać będą zespoły jazz-bandowe, i że po rewii ukostiumowanych postaci, nastąpi konkurs kostiumowy z licznymi nagrodami: Łszą nagrodę stanowi portret osoby nagrodzonej pendzla art. malarza Ign. Hirsztanga.

Obowiązuje kostium, ewent. strój balowy.

Niebawem ogłoszona zostanie lista komitetu.

Ilustrację śpiewną z repertuarów teatrów  
„Qui pro Quo” i „Perskie Oko”  
wykonają ulubieńcy Łodzi.  
Mirska-Polanowska i Zygm. Ulas

### Z ESTRADY KONCERTOWEJ 4-ty wielki koncert symfoniczny solistka Ada Sari, dyr W. Berdjajew

Koncert istotnie wielki bo czego tam w programie nie było? Czajkowski, Prokofjew, Rimski-Korsakow, Donizetti, Mozart, Verdi i Puccini (sic). Widocznie... talk trzeba, bo sala była wypełniona publicznością po raz pierwszy w bieżącym sezonie a to jest rzecz nadzwyczajna.

Symfonia „Patetyczna” Czajkowskiego była grana przez naszą orkiestrę niezliczoną ilość razy pod dyktando wielu dyrygentów, a wykonywana była dobrze, mniej dobrze, świetnie (Zdzisław Birnbaum) i nieco odmiennie, jak ją w swoim rodzaju ujął dyr. Berdjajew. Piotr Czajkowski łączył w sobie zachodnią kulturę muzyczną z szeroką, rozbijała fantazją słowiańską; czasem miękki aż do przesady, cikliwej subtelności, czasem tak brutalny, że prawie ordynarny. Z daleko większą težyną w wypowiedzeniu się pod względem instrumentalnym przedstawił nam Czajkowski dzieje „Manfredo” bayronowskiego, który powstał w czasie pomiędzy 4-tą, a 5-tą symfonią, najpotężniejszymi dziełami rosyjskiego twócy. Wykonanie tego poematu symfonicznego odznaczało się pełnią brzmienia i zdaje się być „konikiem” dyr. Berdjajewa, którego ilość często ujeżdża.

Po tych dwóch obfitych daniach orkiestrowych pomyślano i o deserre w postaci „Trzech pomarańczy” Prokofiewa. Uporczywie trwanie przy manierze, zasadzającej się na szukananiu coraz nowszych efektów muzycznych bardzo pożądanym jako środek, lecz nie jako cel, musiało u mistrzów szczyrych wzbudzić lek wobec nie dającej się uniknąć manieri. Nowych form nie zdołano stworzyć, do dawnych

nie miano odwagi powrócić. Oczywiście, główne ewolucje i rewolty odbywają się na polu muzyki instrumentalnej i często nie zdajemy sobie sprawy, czy pewne oryginalne harmonie są oryginalne przez swą śmiałość czy śmiałe przez swą oryginalność.

Ma się wrażenie, iż żyjemy w epoce ustawicznego eksperymentowania i że bogactwo harmonicznych możliwości jest dotąd niewyczerpane. Wykładnikiem tych sumarycznych zdobyczy w zakresie kolorystyki jest znany i oryginalny outsider Sergiusz Prokofjew, czujący swawolnością swęj inwencji, zapalem i świeżością!

Nie znam opery „Miłość do trzech pomarańczy”, ale jeżeli całe dzieło jest nasycone tym humorem, jak ten fragmencik, z którym zapoznał nas p. Berdjajew, to nic dziwnego, że można zakochać się we wszystkich trzech pomarańczach.

Solistką wieczoru była Ada Sari — perla wśród całej plejady śpiewaczek koloraturowych. Dzięki soczystości materiału głosowego o miłym tembrze, dzięki wirtuozyzmowi i łatwości emisji oraz swiemu wyszkoleniu głosu i wyjątkowej muzykalności, Ada Sari interesuje nawet tych opornych słuchaczy którzy nie są zwolennikami koloratury w śpiewie, a do których i niżej podpisany należy. Bo Ada Sari swoja interpretacja odbiega od przeciętnej szablonu śpiewaczki koloraturowej; jej fenomenalny wyszturek techniczny nie jest celem, a środkiem, jest zwykłym ornamentem frazy melodyjnej, śpiew jej gra na strunach wyrazu od prostoty wesolej, pełnej humoru, do dramatyczności z tą samą szczerością i prawdą.

F. Hal.

### TEATR I MUZYKA

#### TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, — „Żywy trup” — po cenach zmierzonych.

Jutro, w czwartek, w dalszym ciągu — „Proboszcz wśród bogaczy”. — Ceny zmienne.

W piątek, kapitalny — „Mecenas Bolbec i jego małż” — po cenach najniższych.

W sobotę, o godz. 3 m. 30 po raz ostatni na popołudniowym przedstawieniu — „Żywy trup”. — Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł. 50.

Sobota wieczorem premiera arcydopowiedniej 3 akowej komedji Fr. Molnara — „Jedyny ratunek”, — wystawionej przed paru dniami po raz pierwszy w warszawskim teatrze Małym. Reży-

seruje Mieczysław Szpakiewicz. Główne role grają: Czyżewska, Znicz, Szubert, Grolicki i Krótke. Dekoracje projektuje K. Mackiewicz.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś, w dalszym ciągu rekordowy wodewil „Warszawa w nocy”, cieszący się na deskach naszej sceny popularnej zasłużonym powodzeniem.

Nowe baletne dekoracje i bogate kostiumy, dodają szczególnego uroku temu wodewilowi, pełnemu pozatem śpiewu, tańca i weselości.

„Warszawa w nocy” pozostaje na afiszu kilka dni.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

15.00 — Komunikaty: gospodarzy i meteorologiczny.  
15.30 — Stacja nieczynna.  
16.45 — Program dla dzieci — wypowiedź p. Wanda Tatarzewiczówna i p. Benedykt Hertz.  
17.15 — Koncert popołudniowy.  
18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński.  
19.00 — „Skrzynka pocztowa” — Korespondencję bieżącą omówi dr Marjan Stępowski.  
19.30 — Komunikat rolniczy.  
19.45 — Odczyt p. t. „Wielka od Sandomierza do Puław” — wygłosi prof. Aleksander Janowski.  
20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.  
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.  
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej. WARSZAWA (fala 1111 mtr.)  
RZYM (fala 422.6 mtr.)  
20.45 — Koncert wokalo-muzyczny.

WIEN (fala 517.2 mtr.)

19.00 — Koncert

BERLIN (fala 484 mtr.)

21.15 — „Głupiec i śmierć” Hoffmanna stahla.

LIPSK (fala 357.1 mtr.)

20.15 — „Nareszcie sami” — operetka Lehara.

Ulica, brama domu,  
latarnia—hańby warta

„Cmy paryskie”

najbliższa premiera  
„REDUTY”



## Nasz bilans handlowy pogorszył się Nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła w styczniu r. b. zaledwie 7 milionów zł. Pozatem sytuacja finansowa i walutowa przedstawia się pomyślnie

Sytuacja skarbu państwa przedstawia się w dalszym ciągu pomyślnie. Wpływy z podatków, opłat stemplowych, cel oraz monopolów państwowych wyniosły w pierwszej dekadzie lutego ogółem 42,7 milj. złotych, czyli zaledwie o 200 tys. złotych mniej, aniżeli w pierwszej dekadzie stycznia. Z poszczególnych pozycji przyniosły podatki bezpośrednie 8,9 milj., nadzwyczajny 10 proc. podatek od danin 1,4 milj., podatki pośrednie 3 milj. zł., cła 5,7, opłaty stemplowe 5,6, monopole 17,9 milj. złotych.

gorzej przedstawia się sprawa naszego bilansu handlowego za styczeń. Według dotychczasowych obliczeń przywieziono w styczniu b. r. ogółem 309.092 tonn wartości 107.698 tys. złotych w złocie wywieziono zaś 1.900.418 tonn. wartość 114.793 tys. złotych w złocie. Nadwyżka więc wywozu

nad przywozem wynosi zaledwie 7,095 tys. złotych w złocie. W eksporcie poważny spadek wykazują: węgiel, produkty spożywcze przetwory ropy natomiast większy wzrost materiały drzewne, tkaniny bawełniane i zwierzęta. W przywozie zwiększyła się cyfra produktów spożywczych, skór surowych, wełny etc.

Pomimo zmniejszenia się eksportu, czego należało się spodziewać z chwilą zakończenia strajku angielskiego, ujawnia ostatnia dekada stycznia i pierwsza dekada lutego znaczny wzrost zapasu dewiz w Banku Polskim, wyrażający się razem cyfrą 32 i pół milj. zł. Tak wielki dopływ walut pochodzi głównie z wolnego skupu na rynku wewnętrznym gdyż szerszy ogół wyzbywa się dolarów i złotych bądź to z konieczności zapłacenia podatków, bądź też wskutek zafianśowania do waluty krajowej speku-

lenci zaś niektórzy kapitaliści sprzedają waluty zagraniczne w celu gry na giełdzie akcyjnej, dającej obecnie możliwość osiągnięcia większych zysków.

Bilans instytucji emisyjnej z 10 lutego b. r. wykazuje wzrost zapasu złota i srebra o 2,1 do 146,4 milj. zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 13 milj. do kwoty 200 milj. złotych, a w związku z tem wzrosła różnica kursowa na kruszcu i walutach, obliczonych po kursie paritetowym o 15 do 147,8 milj. złotych. Portfel weksliowy powiększył się o 1 milj. do 302,2 milj. zł., a obieg biletów bankowych o 724.830 złotych do 585.530.600 złotych. Stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4,2 do 4,4 milj. złotych.

Złoty utrzymuje się na giełdach zagranicznych w dalszym ciągu na mocnym prawie stabilizowanym poziomie. Na prywatnym rynku wewnętrznym notowane są dolary w stosunku do złotego prawie bez zmiany 8,92 i trzy czwarte do 8,92 : pół. Za ruble złote płaci się 4,71, za 100 rubli złotych w transakcjach arbitrażowych 52,80 dol.

Obroty dolarami i złotem są mało nastroj spokojny. Na giełdzie oficjalnej utrzymują się dolary na poziomie 8,92 dewizy na New York notują 8,95. Za kabel w obrotach międzybankowych płaci się 8,97 do 8,97 i ćwierć, przyczem przy zamianie gotówki w kabel dopłaca się 1 i pół promille. Z walut i dewiz europejskich wykazuje ostatnio jedynie większe wahania Medjolan, inne prawie kursu nie zmieniają. Kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie wynosi 172,69, gram czystego złota 5,9484.

Ruch oszczędnościowy w Polsce wzrasta w bardzo poważnym tempie. W dniu 31 stycznia b. r. wynosiła suma oszczędności, złożonych w P. K. O., ogółem 25.658.697 złotych. W przeciągu stycznia wydano 4.660 nowych książeczek oszczędnościowych zwykłych - 969 premiowanych. Wkłady oszczędnościowe złożone w centrali Banku gospodarstwa krajowego i 20-tu jego oddziałach prowincjonalnych wyniosły w końcu stycznia b. r. 4.596.000 złotych i w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrosły o przeszło 400 tys. zł. Asygnaty kasowe wynosiły na 31 stycznia b. r. 15.466 tys. i w porównaniu z grudniem wzrosły o przeszło 500 tys.

W silnym również stopniu zwiększyły się wkłady w bankach prywatnych, co pozwoliło im na udzielanie znaczniejszych kredytów dyskontowych bez posługiwania się wyłącznie kredytami Banku Polskiego. Płynność gotówki na rynku prywatnym trwa pomimo dość znacznej ilości protestów w handlu w dalszym ciągu. Stawki procentowe utrzymują się na prawie niezmiennym poziomie. Za dyskonto dobrych weksli dolarowych płaci się 1 i pół do 1 i trzy czwarte, za dyskonto złotych 2 or. miesięcznie średnie weksle dolarowe dyskontuje się na 2 do 2 i pół proc., złotowe na 2 i trzy czwarte do 3 proc.

Z. W.

## Dolar i akcje

Przy niezmiennych notowaniach oficjalnych na wczorajszym giełdzie walut obcych w Warszawie również i sytuacja na prywatnym rynku walut obcych nie uległa zmianie. W Łodzi przy niewielkich obrotach dostatecznej podaży materiału dolarowego prywatny kurs dolara wynosił 8,92 : pół w placetku, 8,93 w oddawaniu. Z rynku warszawskiego do-

noszą o identycznym poziomie kursu prywatnego Banku Polskiego fiaruje za dolara zł. 8,90 : 8,89 (drobne banknoty).

Na giełdzie akcyjnej notowano drobne odchylenia kursów poszczególnych akcji bądź to zwykłego bądź też niżkowego, a spowodowane chwilowym ustosunkowaniem się podaży do popytu na poszczególne akcje. (rz)

## Lokaut w przemyśle włókienniczym na niemieckim G. Śląsku

BERLIN 22 lutego. (PAT). -- „Vorwärts” donosi, że lokaut w przemyśle włókienniczym niemieckiego Śląska, który jak dotychczas ogłoszony został tylko w obwodach Gerlitz i Reichenbach, z dniem 5 marca obejmie wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego na Śląsku w których zajętych jest ogółem 63 tysiące robotników.

## Amerykanie budują koleje w Turcji

Rząd turecki rokuje obecnie z dwoma amerykańskimi grupami przemysłowców w sprawie rozbudowy istniejącej drogi żelaznej i budowy oraz w sprawie budowy nowej drogi 2.000 kilometrowej we wschodniej części Turcji. Bagdadzka linia kolejowa ma być rozbudowana od stacji Kutuahi do miasta Tatjanly.

## Rynek pieniężny

URZEDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 22 lutego 1927 r.

Dolar	8,92
Belgia	124,77
Holandia	3,59
Londyn	43,51
N. York	8,95
Paryż	35,10
Praha	26,56
Szwajcaria	172,52
Wiedeń	126,47
Włochy	39,60

Notowania złotego.

W dniu 22 lutego 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurich	58,55—57,85—58,05
Berlin	46,75—47,27
wypl. na Warszawę	46,85—47,095
na Poznań	46,85—47,085
Gdańsk wypl.	57,55—57,67
na Warszawę	57,44—57,98
Wiedeń czek	78,81—79,31
Londyn	45,50
Praha	57,8—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 lutego 1927 r.

Na dziś eiszem, zebraniu giełdy giełdowej notowano w godzinach giełdowych:

100 złotych polsk.	57,55—57,67
Londyn	25,—
Berlin	121,897—122,305
Warszawę	57,44—57,58

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 22 lutego (Pat) Notowania końcowe

Londyn	123,92
N. York	25 54 7/8
Włochy	111,63
Szwajcaria	4 9/15
Rumunja	16,50
Niemcy	605,—

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 lutego — (Pat.) Zamknięcie giełdy.

Nowy York	4 85 1/32
Holandia	12 11 1/8
Francja	123,91
Belgia	54 8/8
Włochy	111,—
Niemcy	20,46 3/4
Szwajcaria	56,21 3/4
Wiedeń	54,4
Warszawa	43,50

NOTOWANIA BAWELNY.

NEW YORK, 21. II. Bawelna. Dowóz do port. Atl. i Gofu 45.— wywóz do Anglii 5.— na kontynent 44.— marzec 13,68—13,70 maj 13,93—13,94 lipiec 14,14—15,00 sierpień 14,23 wrzesień 14,36 październik 14,38—14,39 listopad 14,48, grudzień 14,55, styczeń 14,60.

NEW ORLEAN, 21. II. Bawelna. Loco 13,78, marzec 13,71—13,73, maj 13,90—13,92, lipiec 14,08—14,11, październik 14,23—14,25, grudzień 14,37.

LIVERPOOL, 21. II. Bawelna. Otwarcie: marzec 7,44, maj 7,55, lipiec 7,67, październik 7,73. Zamknięcie: luty 7,35, marzec 7,40, kwiecień 7,45, maj 7,52, czerwiec 7,56, lipiec 7,63, sierpień 7,65, wrzesień 7,67, październik 7,68, listopad 7,71, grudzień 7,74, styczeń 7,77.

BREMA, 21. II. Bawelna. 15,40.

## Ubezpieczenia przedwojenne Zasadniczy wyrok sądu apelacyjnego amerykańskiego w sprawie polis przedwojennych

Jak wiadomo, sprawa polis towarzystw asekuracyjnych amerykańskich dla osób obywateli b. imp. ros. dotychczas nie została załatwiona. Przed kilkoma tygodniami odbyła się w amerykańskim sądzie apelacyjnym rozprawa o skutkach wystąpienia przeciwko jednemu z towarzystw znane go prawnika petersburskiego Szlosberga w jego własnej sprawie. Wyrok sądu przemawia na korzyść zaasekurowanego. Podajemy wyściąg z tego wyroku, gdyż posiada on pierwszorzędne znaczenie dla tysięcy polskich obywateli asekuroowanych przed wojną w towarzystwach amerykańskich. W wyroku czytamy: „Towarzystwo New York nie wykonuje umowy: nie chce wypłacić polisy z zastępujących motywów: Po pierwsze dlatego że władze rosyjskie nacjonalizowały banki i zabrały majątek towarzystwa w Rosji. Jednak władze rosyjskie nie mogły rozważać towarzystw: je zrujnować, gdyż powstały one na zasadzie praw amerykańskich i będą tak długo egzystowały póki będą chciały lub póki im na to

prawni amerykańskie zezwoli. Przerwanie działalności w Rosji nie uprawnia do nieplacenia długów. Osoby, które się w towarzystwie zaasekurowały, dowierzały temu towarzystwu nie dlatego, że posiadało majątek w Rosji, a dlatego, że jest amerykańskim. Jest dla tych osób obojętne, jak kapitał posiadał w Rosji. Mogą przypuszczać, że straciły w Rosji znikomą część swego majątku posiadane go w Ameryce. Następny argument wynikający z punktu umowy, iż w sprawach pomiędzy zaasekurowanym a towarzystwem będzie decydował sąd w Petersburgu, a wysuwany przez towarzystwo jako kwestionowane kompetencji sądów amerykańskich do rozpatrywania procesów z ob. b. imp. ros. nie jest zdaniem sądu słuszny.

Towarzystwo przegrało zatem proces w najwyższej instancji. Wykonanie wyroku ulega, jak wiadomo, zawieszon u wobec dekretu gubernatora New Yorku. Jednak adw. Szlosberg zaskarżył do tegoż sądu dekret ten i sprawa będzie wkrótce rozpatrywana.

## Wiadomości gospodarcze

**KRYZYS WE WŁOSKIM PRZEMYŚLE AUTOMOBILOWYM.**

Włoski przemysł automobilowy przechodzi bardzo ostry kryzys i planowane są poważne redukcje. „Fiat” nadal wydal swoich robotników których liczba zredukowanych w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy wynosi 12.000, wliczając już zatrudnionych we wszystkich zakładach concernu „Giata”. Również pozostałe zakłady przemysłowe, wchodzące w skład produkcji automobilowej, zredukowały do minimum zakres pracy.

**DOPUSZCZENIE AKCJI I PAPIERÓW EUROPEJSKICH NA GIEŁDĘ NOWOJORSKĄ.**

Nowojorska rada giełdowa prze forswała opracowanie projektu ustawy państwowej w sprawie dopuszczenia papierów wartościowych obcych krajów na giełdę amerykańską. Przywódcy polity-

czni oświadczyli, że nie okazy sprzeciwu przy uchwaleniu tej ustawy. Projekt ustawy brzmi iż papiery wartościowe, wydrukowane w obcym języku i wystawione na imię posiadacza, mogą być dopuszczone do notowań giełdowych w Ameryce.

W obecnej chwili na amerykańskich giełdach notowane są 98 gatunków papierów towarzystw zagranicznych, z których tylko 22 są akcjami. Amerykańskie stery bankowe wskazują na to że uchwalenie powyższego projektu umożliwi dostęp akcjom bardzo wielu wybitnych instytucji przemysłowych w Europie na giełde nowojorską.

Szczególnie chodzi o te zakłady przemysłowe w których w ostatnim czasie amerykański kapitał bierze czynny udział. W związku z tem Berlin ma być włączony w sieć radiotelefoniczna amerykańsko-angielska.



